



Budowanie pomostów między pokoleniami

Scena Poetycka przeprowadziła na deskach teatru POSK artystyczny eksperyment z twórczością Adama Mickiewicza. Dwanaście ksiąg „Pana Tadeusza” zostało zamkniętych w ramy półtoragodzinnego przedstawienia dla uczniów polskich szkół sobotnich.

Tekst i zdjęcia: **ANNA RYLAND**

» Jak ważny jest Mickiewicz i „Pan Tadeusz” dla najmłodszego pokolenia Polaków wyrastających w kosmopolitycznym klimacie Wielkiej Brytanii? Czy młodzież polska wychowana za granicą zna autora epopei narodowej? Czy rozumie „Pana Tadeusza” i powody jego powstania? Odpowiedzi na te pytania szu-

kali nie tylko twórcy przedstawienia, ale również nauczyciele polskich szkół, którzy towarzyszyli swoim wychowankom.

Zainteresowanie spektaklem było duże i teatr POSK wypełnił się do ostatniego miejsca. Na widowni usiedli nie tylko uczniowie ze szkół londyńskich, ale również młodzież, która przyjechała z Colchester, Leicester i Southampton. Najmłodsi widzowie mieli 11 lat, ale

większość stanowili uczniowie klas maturalnych. Wielu z nich studiuje literaturę romantyczną, przygotowując się do egzaminów A-level z języka polskiego.

– Mickiewicz był poetą, który musiał wyemigrować z Polski i tam pisał książki i wiersze, aby podtrzymywać siebie i innych na duchu – powiedziała 16-letni Dominik przed spektaklem. Jednak trudno było mu wyjaśnić, o czym jest „Pan Tadeusz”.

– Oglądaliśmy film Wajdy „Pan Tadeusz”, ale zdarzyło się tam tak wiele rzeczy, że trudno mi powiedzieć, o czym on był – stwierdziła 17-lenna Kamila.

– W naszej interpretacji „Pana Tadeusza” głównym wątkiem są związki uczuciowe między bohaterami, które pozwalają powiązać sceny poematu od początku do końca. Niestety musieliśmy ominąć większość wspaniałych opisów przyrody. Zostały główne konflikty międzyludzkie, które były tłem wydarzeń historycznych, tak jak na przykład ostatni zajazd na Litwie – wyjaśnił Wojciech Piekarski, reżyser spektaklu, który jednocześnie gra w nim kilka postaci.

Helena Kaut-Howson, opiekun artystyczny Sceny Poetyckiej, która zaproponowała nowe podejście do „Pana Tadeusza”, chciała ukazać przede wszystkim piękno języka Mickiewicza, uwspółcześniając jego podanie.

– „Pan Tadeusz” to podstawa naszego dziedzictwa narodowego, wraz z muzyką Szopena i Paderewskiego, obrazami Matejki i Chełmońskiego – powiedziała. – Najcenniejszą wartością jest tu właśnie język, który jest przejrzysty, niezwykle giętki i bogaty. Uwrażliwić młodego Polaka na piękno tego języka potrafi tylko teatr. Mickiewicz przestanie być abstrakcyjną figurą z podręcznika szkolnego, a stanie się modelem patrioty, artysty i Polaka. Scena Poetycka używa różnych form teatralnych, a w tym przypadku szczególnie odwołuje się do wyobraźni. Mamy nadzieję, że ta interpretacja przemówi do szerokiej publiczności. Naszym zadaniem jest budowanie pomostów między pokoleniami.

Starania aktorów Sceny Poetyckiej młodzi widzowie nagrodzili burzą oklasków. Zapytany po spektaklu, co najbardziej mu się podobało, 17-letni Jaś powiedział: – Wszystko. To najlepszy teatr, jaki widziałem. Aktorzy byli świetni i cały czas nas rozśmieszali. Teraz nareszcie rozumiem, o co w tym „Panu Tadeuszu” chodzi. «